

BIEŁARUSKAJA

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)

Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

„Bieł. KRYNICA“ kaštuje na hod—6 zał., na paŭhoda — 3 zał., na 3 miesiacy — 2 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEN.

Cena abwiestak:

na 1-šaj staroncy 60 hr., 2 i 3 — 50 hr., na 4-aj — 40 hroš., — za radok drobnaha druku ũ adnej špalci.

Usim našym čytačom, padpiščykam i prychilnikom žadajem wiasioła prawiaści
WIALIKDZIEŃ sioletni i ščasliwa dačakać nastupnaha.

Kaho wybirać?

Usie my dobra pomnim apošniaje hałasawańnie ũ Sojm 1928 h. Dla biełarusau było jano nadta ciażkoje. U rezultacie henaha hałasawańnia mnoha biełarusau, jakija hałasawali za špisak sapraŭdy biełaruski, a nie padfalšawany, zaznali nawat turmy, a tak-ža byŭ skasawany polskimi wybarčymi ũladami špisak bloku nacyjanalnych mienšašciaŭ numer 18 u Lidzkim wokruzie, na jakim jakraz i byli biełaruskija kandydaty.

Čamu heta tak stałasja? Nadta prosta. Na špisku numer 18 ad biełarusau stajali ludzi česnyja, nie pradažniki, a hetakija pracuńnikam biełaruskaj sprawy, reč zrazumiełaja, nie padabajucca. Woš-ža polskija palitykany, kab ražbiwać biełaruskija narodnyja siły, padšukali pasłušnaha sabie biełarusa ũ asobie wiedzama Janki Stankiewiča. I nie pamylilisja. Wybar byŭ udačny. Hety čławiek, prykryŭšysja swaim patryjatyzmam, a tak-ža padšyŭšysja nawat pad Hramadu, jakoj tady jašče byli astatki na woli i jakaja jašče mieła ũ narodzie nie mały hołas, wystawiŭ svoj asobny špisak Nr. 41 i pačaŭ ražbiwać biełaruskuju jednaść.

Što-ž mieŭ tady rabić numer 18? Hety špisak złażyŭ pratest u Najwyšejšy Sud prociŭ niaprawilnaha skasawańnia i prystupiŭ da pracy za špisak choć skasawany, kab takim čynam nia ũstupić prad biaspraŭjem i kab wytrywać pry praŭdzie.

Praca naša była ciażkaja. Ahitawać Janku Stankiewiču było duža lohka. Hazety i ahułam wybarnaja literatura numeru 18 „niedzie“ zwyčajna hinuła i da narodu nie dachodziła, a literatura Janki Stankiewiča „sama“ traplała ũ wiosku. Apiakuny Janki Stankiewiča abdaryli jaho tak-ža dawoli hojna i hrašmi.

Wynik hetych niaroŭnych warunkau wybarnaj pracy byŭ adnak nie čakany. Numer 18 u Lidzkim wokruzie, nia hledziačy na toje, što byŭ skasawany i što mieŭ na swajej darozie hetakija pieraškody, atrymaŭ aź niekalki dziesiatkau tysjač hałasou. Hałas hetyja reč jasnaja, zmarnawalisja, ale jany šwiedčać ab wialikaj palityčnaj špiełaćci našaha narodu.

U tych-ža wybarach, jak wiedajem, prapchnuli ũ pasły i Janku Stankiewiča I što-ž jon rabiŭ, budučy pasłom?

Pazakładaŭ swaje handlowyja kramki ũ Ašmianie, Lidzie, Wałożynie i Maładečnie, u Sojmie byli takija wypadki, što hałasawaŭ razam z B.B. (uradawaja partyja), a ũrešcie na supalku z Justynam Muraškam (kandydatam u Sojm ad numeru 41 u Świancianskim wokruzie) zakupiŭ 600 dziesiacin ziarni. Z łaski panskaj kupiŭ jon hetu ziarnu duža tanna z tej metaj, što adpradać jaje našym sialanam i šmat zarobić.

Słowam, usia hetaja Janki Stankiewiča „palityka“ duža dla narodu škodnaja. Toj, chto žniuchašsia z panami pałažeńnia i pracuje pawodle patrebaŭ ichniaj palityki, toj, wiedama, narodu swajmu robić wialikuju škodu, bo choć na sławach jaho niby i baronić, ale hetkaja abarona karysnaja jaho chleba-daŭcy, a biełaruskamu narodu zwyčajna wylazić bokam.

Tymčasam pratest numeru 18 na nieprawilnaść skasawańnia jaho, dačakaŭ swajho razhladu i Sud Najwyšejšy przyznaŭ, što numer 18 skasawany byŭ sapraŭdy niaprawilna i što dzieła heta ha wybary ũ Sojm u Lidzkim wokruzie naleža adbyć nanowa. Hety fakt hawora jak nia treba lepš, dzie była praŭda: za numaram 18 ci za numaram 41 Janki Stankiewiča, dla jakoha była daroha pračyščana i pasypana piaskom.

Nowyja wybary ũ Lidzkim wokruzie (pawiety: Lidzki, Wałożynski, Ašmianski, Wialejski, Maładečanski i Ščučynski) adbuducca 25 traŭnia (maja) s. h.

Praŭda, być moža, Sojm ahułam ničoha nam dobraha nia dać i pasły choć by najlepšyja, dyk u hetych niernormalnych adnosinach miž Sojmom i ũradam ničoha waŭnaha zrabieć nia zmoħuć, ale ũsie biełarusy ũ Lidzkim wokruzie hałasawać 25 traŭnia pawinny i hołas svoj dać pawinny na numer 18. Zrabieć heta treba dzieła taho pradusim, kab padtrymać praŭdu, kab pakazać, što biełarusy żywuć i hołasna i šwiedama wykazwajuć swaju wolu.

Pry hetym treba tak-ža adznačyć, što kandydat żydoŭski, adwokat Černi-

chaŭ, jaki staić na špisku Nr. 18 u Lidzkim wokruzie na trecim miejscu, kandydaty swajej zroksia na karyść biełarusau.

Ale moža chto zapytaje, čamu my, kali zaklikajem da hałasawańnia, dyk haworym tolki ab dwuch špiskach kandydataŭ: ab špisku bloku nacyjanalnych mienšašciaŭ Nr. 18 i ab špisku Nr. 41, biełarusa, polskaha ũhadoŭca Janki Stankiewiča, a tymčasam jość u Lidzkim wokruzie jašče šmat inšych špiskau kandydataŭ tak-ža na pasłou, jak Wyzwaleńnie, Partyja Polskich Sacyjalistaŭ, polskaja partyja ũradawaja (B.B.) i polskija chadeki. Woš-ža my ab hetych polskich partyjach i nie ũspominajem, bo nia wierym u toje, kab narod naš dy addaŭ za ich swaje hałas na swaju ũłasnuju niekaryść. Lidzki wokruh, što da nasialeńnia ũ wializarnaj swajej bolšašci biełaruski, dyk i hałasawać u im ludzi pawinny na biełarusau. Ale dzieła taho, što i ũ biełarusau nia ũsie słužać swajmu biełaruskamu narodu, jak kandydaty numeru 41 na čale z Jankam Stankiewičam, dyk my ab im i daŭšej pahawarwli.

Słowam, usie biełarusy: sialanie, rabotniki i pracoŭnaja intelihiencyja ũ dzień 25 traŭnia hałasujuć u Lidzkim wokruzie za svoj adziny biełaruski špisak numer 18.

Žjezd katalikoŭ biełarusau i litoŭcaŭ.

Kamitet biełaruska litoŭski dzieła arhanizacyi žjezdu katalikoŭ litoŭcaŭ i biełarusau, atrymaŭšy ũžo dazwoł ad ũladaŭ, arhanizuje hety žjezd 4 traŭnia (maja) s. h.

U skład kamitetu ũwachodzić: ad biełarusau — d-r B. Hrabinski i stud. M. Piaciukiewicz, ad litwinoŭ — staršynia Tymč. Lit. Nac. K-tu K. Stašys i mahistr prawa A. Juchniewicz.

Žjezd adbudziecca ũ sali Klubu Handlowa-pramysłowaha (ul. Mickiewiča 33-a) z nastupnym paradkam: referaty biełaruski i litoŭski na temu: „pałažeńnie, patreby i zadańnia katalikoŭ biełarusau i litoŭcaŭ u Krai ũ našych časach.“ Dakłady z mjajscoŭ, rezalucyji i wybary stałaha Kamitetu dla akcyi katalickaj biełaruskaj i litoŭskaj.

Čytajcie i pašyrajcie „Bieł. Krynicu“.

Adozwa Bielaruskaha Pasolskaha Klubu.

BIELARUSY!

Dnia 24 lutaha s. h. Najwyżejś Sud ũ Waršawie skasawaŭ u Lidzkim wokruzie wybary ũ Sojm, jakija byli prawiedzieny ũ 1928 h. z nadu-żyćciami.

Hałoŭny wybarny kamisar panoŭnyja wybary ũ Sojm u Lidzkim wokruzie wyznačyŭ na dzień 25 traŭnia (maja) s. h.

Bielaruski Nr. 18, jaki ũ 1928 h. byŭ niezakonna skasawany, Najwyżejś Sud pryznaŭ prawilnym i wiarnuŭ jamu prawy.

Bielaruski spisak Bloku Nacyjanalnych Mienšaścíaŭ Nr. 18 ciapier waŭny i budzie wystaŭleny ũ Lidzkim wybarnym wokruzie.

Dnia 14 krasawika s. h. Najwyżejś Sud skasawaŭ wybary ũ Sojm i ũ Świanciaŭskim wokruzie, kasujučy hetym samym mandaty troch bielaruskich pasłoŭ, jakija ũ 1928 h. prajšli ũ Sojm pa bielaruskim spisku Bloku Nacyjanalnych Mienšaścíaŭ Nr. 18.

Z pryčyny hetaj u polskim parlamencie astaŭsia tolki troch bielaruskich pradstaŭnikoŭ: adzin pasol i dwuch senataraŭ.

Bielaruski-ż narod pad Polščaj pawinien mieč swaich pradstaŭnikoŭ u Polskim parlamencie: Sojmie i Senacie dzieła abarony swaich interesaŭ, jak nacyjanalnych, tak socyjalnych i relihiŭnych, a tak-ža i dzieła taho, kab dawać znać usiamu świetu, što Bielaruski Narod żywie i damahajecca swaich naleŭnych jamu prawoŭ.

Dzieła hetaha ũsie bielarusy pawinny iści na paŭtornyja wybary, u pieršuju čarhu ũ Lidzkim wybarnym wokruzie, jakija jak wyżej skazana adbuducca 25 traŭnia (maja) s. h.

Na hetyja wybary iduć tak-ža i ũsie polskija partyi: Wyzwaleńnie, P.P.S., Stranictwa Chłopskaje, B.B. i inšyja, Hetyja polskija partyi majuć z usiej Polščy mnoha swaich pasłoŭ, jakija, peŭnie-ż majuć hrošy buduć raz'jażdžać pa prawincy Lidzkaha wybarneho wokruhu i namaŭlać našych ludziej, kab hałasawali za ichnija spiski.

Bielaruski Pasolski Klub, jaki ciapier maje, jak wyżej skazana tolki adnaho pasta i dwuch

senataraŭ, nia zmoŭa raz'jaśnić u koŭnym miešcy sprawu wybaraŭ, a tak-ža, nia majuć mater'jalnych srodkaŭ, nia zmoŭa wystać swaich instruktaraŭ.

Dzieła hetaha zaklikajem usie dziejnyja bielaruskija adzinki ũ Lidzkim, Ašmianskim, Wałoŭžynskim, Wialejskim i Ščučynskim pawietach raz'jaśnić u swaich wakolicach sialanam ab patrebie hałasawańnia na svoj spisak Nr. 18.

Usie nieabchodnyja druk: ahitacyjnaja literatura, raz'jaśnieńnie prawoŭ ahitacyi i numarki wypiswajcie z Bielaruskaha Centralnaha Wybarčaha Kamitetu pa adrasu: - Wilnia, Ludwisarskaja wul. 1—19.

Bielarusy Lidzkaha wydarnaha wokruhu, pawietaŭ: Wialejskaha, Maładečynskaha, Ašmianskaha, Lidzkaha i Ščučynskaha ũ dzień 25 traŭnia (maja) s. h. pawinny ũsie, jak adzin, mužčyny i ŭančyny iści ũ swaje wybarčyja abwody na hałasawańnie i hałasawać za Bielaruski spisak Blok Nacyjanalnych Mienšaścíaŭ Nr. 18.

Prezydyum Bielaruskaha Pasolskaha Klubu.

Z Litoŭskaha žyćcia.

Z NIEZALEŖNAJ LITWY.

Miesiac prapahandy litoŭskich tawaraŭ. Miesiac krasawik u niezaleŭnaj Litwie pašwiać jecca prapahandzie litoŭskich tawaraŭ. Dzieła hetaj sprawy ũ Koŭnie isnuje adumysłowy kamitet na čale z byŭšym ministram Karwialisam. Sprawa heta maje wialikaje značeńnie, bo nadta časta bywaje tak, što hramadzianie nia wiedajuć, što ũ siabie doma majuć, a nia wiedajuć, kuplać čuŭyja zahraničnyja tawary i hetym šmat škodzić swajej ułasnej haspadarcy.

Admowilisia jechać na polskich parachodach. Sioleta letam z Ameryki ũ Litwu majuć pryjechać tysiać 12 litoŭskich ekskursantaŭ. Z ich 6 tysiać čaławiek uŭo zakupili bilety na parachody „Estonija“, „Polonija“ i „Lituanja“. Hetyja try parachody naleŭać da Polščy, jakaja kupiła ich za 18 milionaŭ zł. Woš-ža kali litoŭskija ekskursanty dawiedalisia, što jany majuć jechać u Litwu na polskich parachodach, ad pajezdki na ich admowilisia i zhawarylisia ũ hetaj sprawie z parachodami šwedzkimi.

Z LITWY PAD POLŠČAJ.

Jubilej 75-čilećcia. 6 krasawika s. h. spoŭniłasia 75 hadoŭ žyćcia Kajrlukštisu, najsta-

rejšamu z żywučych jašče pačynalnikaŭ litoŭskaha adradneńnia. Z hetaj pryčyny taho-ž 6 krasawika ũ sali św. Mikałaja ũ Wilni na česć destoŭnaha jubilata adbyłasia ŭračystaja akademijskaja, jakuju ładzila wučnioŭskaja litoŭskaja arhianizacyja „Atŭžalas“ razam z t-wam św. Kazimiera.

Schod siabroŭ t-wa św. Kazimiera. U sali św. Mikałaja adbyłasia niadaŭna hadawoje sabrańnie siabroŭ t-wa św. Kazimiera. Pašla sprawazdačy staroha ŭradu adbylisia wybary ũ nowy ŭrad, u jaki wybrana bolšaść starych siabroŭ. Staršynioj, jak i daŭniej astaŭsia ks. dr. A. Wiskont. Da tawarystwa ŭuŭo naleŭć až 15 tysiać siabroŭ. Tawarystwa pracuje u 10-č pawietach: Woj.Wilenskaha, Nawahradzkaha i Bielastockaha. Urad tawarystwa utrzymliwaje čyralniu ũ Wilni, 11 prytułkaŭ dla dziećci siabroŭ tawarystwa i adnu narodnuju škołu.

Z zahraničy.

Wyzwolna - niezaleŭnicki ruch u Indyi. Jak wiedama, burlić uŭo daŭno. Čuŭackaje pana-wańnie anhljcaŭ Indyjcy zadumali skinuć z swaich pleč i żyć wolnym niezaleŭnym žyćciom. Da ŭdzieńsieńnia swajho niezaleŭnickaha ideału Indyjcy ŭŭyŭajuć roznych sposabaŭ. U apoš-nija časy jany wiaduć baračbu z panami tam pałaŭeńnia - anhljcam, bajkatujučy anhljckija wyraby i naahuł usio, što jošć anhljckaje.

Niadaŭna pawadyr niezaleŭnickaha ruchu ũ Indyi Handi skazaŭ da narodu pramowu, u jakoj zaklikaŭ svoj narod da zmahańnia z usim, što jošć tolki anhljckaje.

U adnoj miascowašci Indyi zdaryłasia su-tyčka miŭ palicyjaj i indyjskimi nacyjanalistami. Ciapierašni ŭrad Indyi pastanawił zmahacca z nacyjanalnym rucham indyjcaŭ, zastasoŭwajučy represii i na wypadak nowych wystupeńniaŭ indyjskich nacyjanalistaŭ, zahraził aryštam pawadyra wyzwalenčaha ruchu Handi.

U adkaz hetaj pahrozie z boku uradu, Handi zajawił pradstaŭnikom presy, što čujecca nastolki silnym, što ũ koŭnuju chwiliu moŭa utwaryć indyjski nacyjanalny ŭrad i zawiastać ũ kraj lad.

Pašla hetaj zajawy Handi abjawił u amerykanskich hazetach zaklik, u jakim zwaročwaje ŭwahu Zluč. Št. na pałaŭeńnie ũ Indyi i damahajecca, kab Zl. Št. pryznali niezaleŭnaść jaje.

U Łatwii ũ minulyj tydni adbylisia wybary prezidenta. Sojm wybraŭ na prezidenta dzia-ŭawu Kwiesisa, jaki byŭ da hetaj pary zastupni- kam maršałka łatwijskaha sojmu. Kwiesis — pasol sialanskaha sajuzu.

Suwiast niamieckaha narodu Aŭstryi i

I. Biliunas.

Joniukas.

(Iwanka).

Na šostym hodzie Iwanka byŭ uŭo pastuškam. Pašwił jon husi. Praŭda, husi tyja byli čuŭyja. Iwanka, nawat, nie prypaminaje, kab jaho tatka kaliniebudŭ trymaŭ husi. I hdzie ich tatku trymać, kali sam jon żywie ũ miastečku ũ abluplennaj stareńkaj chatcy, a ziamli ũ ich usiaho maleńki harodziki i toj, kaŭć, naleŭć da žyda Hiršy. Narešcie i tatki ciapier jon nia maje. Hdzie jaho tatka — Iwanka dobra nia wiedaje. Tolki prypaminaje, što tady byŭ nadta pachmurny i daŭdŭliwy dzień, jak tatka z miaškam za plačami z chaty wychodził. U toj dzień Iwanka siadzieŭ kala akna na ławie, prypaminaje, jak jon pałachliwa tady aziraŭsia pa chacie, jak uhladaŭsia ũ wialikija kapli wady, jakija ŭbiahali pa šybach na pryzbu, abo, jak jany, byccam żywyja, wykručywalisia praz łatanija šyby i wyciakali na chatu. Bywała ũ takija dni mieŭ jon swaje zabaŭki: stanie na kalenkach na ławie, pryčisnie maleńki svoj pałčyk da mokraje šyby i doŭha im pa škle tre. Z pad pałčyka wylatali piawučyja huk, a jamu zdawałasia, što sluchaje jon u hetym skryhocie najlepšuju muzyku, ale ũ pamiatny dzień heta rabić jon bajaŭsia: bačyŭ, jak ũsie markotna maŭčali, tatka staranna abuwaŭsia, uschlipywajučy niečaha pla-kała matka, na kaleńniach trymajučy maleńkaha jaho bratku.

Prypomniłasia Iwanku, jak uwajšo tady ũ chatu niekalki kabiet i dziadŭka Jakub prawa- dŭać tatku. Usie ŭzdychali, biadawali; miŭ sabo-ju hawaryli, što treba jechać niedzie nadta dalo-

ka i što tam mohuć, nawat, zabić tatku i koŭny pra- siŭ Boha, kab chacie żywym wiarnuŭsia tatka da chaty.

Nie razumieŭ dobra Iwanka, što heta ŭsio značyć, ale adčuwaŭ u hrudziach, jak-by chto jaho maleńkaje serca ścisłau abcuhami. A kali tatka pačau z usimi razwitywacca, a mamka ho-łasna plaćać, Iwanka saskočuŭ z ławy, uchwa- ciŭsia za pału chałata tatki i horka-horka pačau uzdryhiwajučy plaćać, až u horle potym stała jamu baleć; adčuwaŭ jon, što zdaryłasia niejka-je strańnaje i wializarnaje hora. Abniaŭ jaho tady tatka ũ siabie na rukach, pacaławaŭ jaho ũ hałoŭku, pierazyhnaŭ, potym uskiŭ na plečy miašok i, usimi prawodŭany, wyšaŭ za dŭwiery. I z hetaha dnia Iwanka nia bačyŭ uŭo bolš swajho tatku.

Nichto bolš uŭo nia prynosić jamu z ryn-ku kirmašnaha: ni abarankaŭ, ni cukierkaŭ. Zas- taŭsia Iwanka ũ chacie adzin z swajoju mamka-ju i maleńkim bratkom, ale mamku jon nia tak mocna lubić, jak bywała tatku. Čuŭ rozmowy, što heta mamka nia jošć praŭdziwaja jaho mam-ka i što mieŭ jon daŭniej druhuju, swaju, praŭ- dziwuju mamku, ale taja mamka pamiorła, jak jon byŭ zusim maleńkim. Što heta ŭsio aznača-ła, Iwanka dobra nia wiedaŭ, tolki spaścioroh, što maleńkaha bratku heta druhaja mamka bolš lubić, jak jaho, i časta, nawat zdarałasia, što jana nadta baluča jaho biła, a što swerycca, dyk zaŭsiody na jaho swaryłasia. Pry ŭspami- nach usiaho hetaha nadta škoda stała Iwanku swajho tatku, ale hdzie jon ciapier i kali wier- niecca da domu, ab hetym bajaŭsia nawat spy- taccia ũ mamki. Bačyŭ časta, jak mamka try- mała na kaleńniach maleńkaha jaho bratku, nia raz i jamu chaciełasia pabywać u jaje na ru- kach. Maryŭ, što heta pawinna stwaryć jamu

wialikuju pryjemnaść, ale nie ašmialaŭsia pad- biečy da mamki, uskočyć jej na kaleni i moc- na, mocna da jaje prytulicca... Ad niaŭdzieńsie- nych ŭadaŭniaŭ rabiłasia jamu jašče bolš mar- kotna. Celymi dniami siadzieŭ jon na piečy, bo na dware było studzena, stroiŭ tam sabie z lu- čynak kryŭky, jak, heta, daŭniej wučyŭ jaho tatka.

Kali mamka raspačynała bywała swarycca na jaho, jon chawaŭsia ũ samy kutočak pad pałkom i adtuł swaimi bujnymi wyraznymi woč- kami, jak kacianiotka, wyhladaŭ na chatu. Sie- dziačy pad pałkom, bačyŭ prychoďziačych u ad- wiedziny da mamki ŭančyn, čuŭ, jak biadawała mamka, što nia ma čaho ješć, nawat chleba nie staje ũ chacie, kazała mamka, što jaho, Iwan- ku, treba kamu-niebudŭ addać u pastuški, kali chto zhodzicca ŭziać, bo ũ chacie taki chłopiec tolki daremna chleba zwodzić, a karyści z jaho žadnaje. ŭančyny kiwali haławami, patakali mamcy i, spahadajučy, zazirali pad pałok na małoha. A ũ Iwanki, čuŭyčy hetyja rozmowy, serca u hrudziach ad trywohi trapiatała i kuso- čak niaŭzawanaha čornaha chleba spyniaŭsia pa- piarok jaho horla.

Narešcie, adnaho dnia, pierad Wialikad- niem, ubačyŭ jon z piečy, jak u chatu uwajšoŭ u čyrwonym kaŭchu niejki nieznanomy ča-ławiek, prywitaŭsia i zapytaŭsia ũ mamki:

— Nu, a hdzie-ž Waš pastuch? —

Mocna, mocna pačalo bicca Iwankawa ser- ca, pačuŭy hetyja zapytanyja slowy i ũ mo- ment byŭ uŭo ũ kutku pod pałkom. Kliknuła jaho potym mamka wylazić, kab na prywitańnie pacaławać ruku ũ dziadŭki. Nieznajomy z usich bakoŭ ahladzileŭ Iwanku, pakiwaŭ haławaju, i kaŭa —

— Ci nie zamaly tolki budzie? —

D A N A S P I Š U Ć.

Niamieččyny nierazrywajecca. Niamiecki kanceler Brinhin żajawił ad imia niamieckaha uradu, što cely niamiecki narod čujecca niarazlučna żwiazanym z swaimi bratami Ź Austryi. U adkaz na heta austryjski kanceler Šober pierasłaŹ niamieckamu kanceleru pazdrauleńnie, paćwierdżajučy nierazrynuju suwiaz niamieckaha narodu abudwych krajoŹ.

Čechaslawacčyna. Ab raspačaći sudowa-ha procesu nad b. sławackim pasłom prof. Turkam u apelacyjnym sudzie, my pisali Ź prošłym numary. Woś ciapier dawiedywjemsia, što sud heny Źžo zakončyusia paćwierdżanńiem prysudu pieršaj instancyi, u jakoj sławacki aŹtanamist prof. Tuka zasudżany na 15 hadoŹ ciażkoj turmy.

Bašawiki, strašacy siabie wajnoj, zawo-dziać dyktataru adzinak. U čacie razdawannia paświedčańniaŹ, absolwentam wajskowaj škoły Ź Maskwie, TuhačeŹski skazaŹ pramowu, u jakoj zaznačyŹ, što maładyja aficery čyrownaj armii mohuć apynucca Ź abličcy wajny, jakaja pahražaje bašawikom. Dziela hetaha musić być zawostrana dyscyplina Ź wojsku, a haloŹna musiać być abmiažawany Źplywy h zw. wajskowych radaŹ i pašyrany prawy wajskowych kamandziraŹ. Taksama musiać być abmiežawany i Źplywy fabryčnych radaŹ i pašyrany prawy dyrektaraŹ fabryk.

Jak bačym, dyk bašawiki Źžo adymajuč prawy i fabryčnym rabotnikom, pašyrajučy Źladu dyrektaraŹ fabryk. Słowam, waročajucca pa krysie da starych paradkaŹ. Ad dyktatury da manarchii zaŹsiody blizka.

Usiačyna.

AdazwaŹsia niaboščyk. Jak padajuč ital-janskija hazety, sielanin z pad Palermo časta sñiŹ trupa, jaki prybližaŹsia da jaho z wyciahnutymi rukami i hawaryŹ: „Ja pachawany pad twaim domam, dastaŹ mianie z majej mahiŹ!”

Pad uražanńiem snu sielanin hety žwiarnuŹsia pa radu da prof. Marzullo, jaki rabiŹ raskopy na mohiŹkach pradchrystowych časoŹ i raskazaŹ jamu ab swaim sñie. Prof. Marzullo pajšoŹ z rabotnikami Ź chatu hetaha sielanina, dzie zrabiŹ raskopy. I woś na hlybini metra sapraŹdy znajšoŹ mahiŹu, u jakoj byŹ škielet čaławieka susim u dobrym stanie.

Pawodle čwierdžanńia prof. Marzuleo škielet heny pachodzić z pieršaha wieku pa Chryście.

Anhlija pradaje wiaźnicy. Anhlijskaje ministerstwa sprawiadliwaŹci kasuje peŹny lik wlaźnicaŹ dziela taho, što stajać jany pustyja. Jak akazywajecca, lik wiaźniaŹ u Anhlii ŹščiaŹ žmian-

PALITYKA P. P. S. LEWICY.

Turhieli, kala Wilni. Žyćcio kala nas wielmi trudnaje, apisać jaho prosta niemahčyma Ź karespondencyi. Nasialeńnie Ź nas bielaruskaje. Ludzi našyja lubiać i šanujuč swaju bielaruskuju mowu i swaje miascowyja bielaruskije zwyčaj. U apošnija časy pačala pašyracca Ź nas i bielaruskaja nacyjanalne šwiedamaŹ. Woś-ža PPS. Lewica pry pomačy pradežnych bielarusaŹ u Wilni załažyła Ź nas koło P.P.S. Lewicy i takim sposabam, jak by prowakacyjna, nasunuli mała šwiedamym ludziam nielehalnaj komunistyčnej literatury i Źsadzili ludziej u wastroh.

MaŹba pradažnikaml Jany dziela swajej ciomnaj sprawy nie zatrymalisia nawat i prad tym, kab sadzić ludziej u wastrohi. Treba wiedać, što ludzi našyja komunizmu nienawidziać i jon pašyrycca Ź nas nia moža. Hetym woraham sielanstwa widać ab toje tolki i idzie, kab nienawisnikaŹ komunizmu sadzić u wastrohi.

Darahija braty, nia wiercie roznym prajdzišwiatam, a Ź sprawach hramadzka-palityčnej pracy, abo kulturna-prašwietnaj, žwiartajeciesia da redakcyi „B.-Krynicy” z paradaŹ, tam Was nie padwiaduć i prawakawać nia buduć, bo hazeta „B.-Krynica” staić u abaronie intaresaŹ našaha harotnaha narodu i nikoli nia buduć daradžać rabić toje, što joŹ dla bielaruskaha sielanina abo rabotnika škodnym.

J. Saławiejka.

ZAWARUŠYLISIA.

Ašmiana. Našaja spakojnaja Ašmiana Ź apošnija časy tak ażywilaŹ, što prosta nie paznać jaje ciapier. Žyćcio ekanamičnaje, jak bylo pryhlušanaŹ tak i joŹ, adno tolki wielmi wiŹsia Ź Ašmianie wuličny palityčny ruch. UŹie, jakija musić tolki joŹ u Polščy partyi i partyjki, nalacieli jak krumkačy na našu spakojnuju Aš-

šajecca. U praciahu minuŹaha hodu 24 karnych zakladŹ stalisia susim niepatrebnymi.

Pieršaja žaleznaja daroha (čyhunka) zbudawana Ź 1825 hodzić Ź Anhlii. Spiraša słužyła čyhunka wyklučna dla pierawozki tawaraŹ. Pieršaja linija, praznačana dla pasažyraŹ, byla adkryta miž Menčesteram i Liwerpulem u 1830 h. Jubilej stahodździa henaj pieršaj čyhunki pasažyrskaj prypadaŹ Ź hetym hodzić.

U našyja časy — časy raźwićcia latunstwa, aŹtamabilizmu i elektryčnaŹci, čyhunka znoŹ wiartajecca da swajej pieršapačatnaj roli — pierawożčyka tawaraŹ.

mianu i padniali tut swoj kryk. Kryčać na Źsie łady. Nazywajuč našych bielarusaŹ i „braćmi” i „bracia chłopi”, kryčać na sabraŹšychsia na kir-maš sialan „towažysze”, a nawat niekatoryja dyk kažuć i „obywatele”. UŹie jany ab niečym raskazywajuč, sami siabie chwalać, kožny pa swojemu, usiaho abiacajuč i prosiać, kab našy ludzi addali za ich hałasy.

Najbolš uwichajecca Ź abiacankach dyk „Stronnictwo chłopskie” Nr. 10. Padchwaliwaje siabie, jak byccam u pomač usim hetym polskim partyjam i Janka Stankiewič, namaŹlajučy ludziej hałasawać za swoj špisak Nr. 41. Ale jamu niejako nie Źdajecca Źmowić Nr. 41, bo niekatoryja prosta kažuć — heta-ž polonofilski špisak, a niekatoryja jak pastawiać pytańnie — chto taki Wa-lyniec? — dyk: pik mik i kazać nia ma čaho. Słowam, z Nr. 41 dziela dreŹ.

Adno tolki zrazumieć našyja ludzi nia mohuć, čamu z 18-ki da nas nichto nie pryjaždža-je. NiaŹžo Ź naš pawiet praznačany tolki dla partyjaŹ polskich i polonofilskaha spisku, žmie-šanaha z kamunistami Nr 41?

Treba pašyryć pracu bielaruskaha špisaku Nr. 18, bo našy ludzi swaich hałasoŹ ani na špi-ski polskija, ani na polonofilaŹ zmiaŹaŹšychsia z kamunistami nie addaduć. Tut patreba 18-ka.

S—ch.

ABIACAJUĆ RAJ NA ZIAMLI.

Wadol, Lidzkaha paw. Usim dobra wieda-ma, što minuŹyja wybary Ź Sojm, jakija adbyli-sia Ź 1928 h. u Lidzkim wokruzie byli niawaž-nyja, a za toje-ž jany i zmarnawalisia, jak Raza-lin blin u torbie. Najwyšejšy Sud tyja wybary skasawaŹ. Nu i dobra zrabiŹ. Bo jakija-ž heta byli wybary, kali naš mužycki, bielaruski špisak Nr. 18 byli skasawaŹ, a pakinuli tolki špiski panskija polskija i niby to bielaruski špisak Nr. 41, na jaki sabralisia polonofily z komuni-stami. A wiedama, što našy wiaskoŹcy choć ja-ny i biednyja ludzi, ale kłaniacca panom praz polonofilaŹ z spisku Nr. 41 i razwadzić kamunu praz kamunistaŹ z spisku Nr. 41 nie chacieli, dyk hałasawali za swoj nacyjanalny mužycka-bielaruski špisak Nr. 18, nie zwažajučy na toje, što jon byŹ i skasawany. I nie pamylilisia, choć pasłoŹ nia wybrali, ale i našaj bielaruskaj i mu-žyckaj sprawie nie paškodzili i ciapier našy sialan-ie z čystym sumleńniem zajaŹlajuč, što nia buduć krydźić swajej rodnaj sprawy i ciapier.

Ciapier-ža, kali Ź nas abjawili panoŹna wy-bary, na našyja wioski nalaciela celaŹa šaranča rožnych ahitataruŹ polskich partyjaŹ i polonofil-ska-komunistyčnych ahlentaŹ špisaku Nr. 41. Naj-

NapchaŹ potym jon tutunom swaju lulku, zakuryŹ, puŹciŹ dym, i jak-by sam da siabie kaža:

— Nu, ale husi p aŹwić i hetaki dobry budzie. Kolki-ž, waša, chacieŹa-by za jaho?

ČuŹ Iwanka, jak dziadzka pačau z mamkaju tarhawacca, jak mamka prasiŹa choć-by košyčak kartofli dadać. BačyŹ, jak heta dziadzka padaŹ mamcy papierku hrošaj i Źžo jon zrazumieŹ, što z hetym čaławiekam jamu prydziecca nieku-dy adpraŹlacc.

— Nu, žbirajsia, pajedziem, — kaža dziadzka, — nia bojsia, budu dobra ciabie dahladać: try razy na dzieŹ rozhami siačy i adzin raz jeŹci dawać. — Tak skazaŹšy, zaŹmiajaŹsia, ale Iwanku ad hetych sloŹ bylo nie da śmiechu. I jaŹče mamka prasiŹa hetaha dziadzku, kab jon dobra trymaŹ u rukach Iwan-ku, kab lazy na jaho nie škadawaŹ, kali słuhać nia budzie, paćnie hultajawać. Choć doma Iwan-ku i kiepska bylo zaŹsiodyna piečy siadzieć, adnak Źa, zaŹlaziŹšysia wyŹaŹ jon z chaty i jaŹ-če bolš markatniej jamu staŹa.

Da nowaha miesca Iwanka patrochu staŹ prywykać... PraŹda, byla tam nadta siardzitaŹa ciotka, na pabiahuŹki časta haniaŹa jaho, a jaŹ-če čaŹciej swaryŹasia i lupcoŹki nia redki byli tut wypadki, ale za toje jady bylo Źmat bolš, jak u domu. Spačatku jaho pastawili dahladać iħ maŹoje dzicio, a jak paciapleŹa i pačali wy-Źupliwacca husianiata, znajŹšiasia dla Iwanki in-šaŹa praca: treba bylo karmić husianiata i iħ dahladać. A jak sonca dobra ŹhreŹa, sabraŹa ciotka Ź reŹata Źsich husianiat, wysypaŹa na pryhumieńnie, abkuryŹa Źwianconym ziellem i pu-ŹciŹa paŹwić, zahadaŹšy mocna Iwancy iħ pil-nawać, karmić i ad waron Źcierahčy, a potym,

jak tolki husianiata paćnuć padrastać, budzie Iwanka razam z druhimi chłopcami z wloski hu-sianiat wyhaniać na aħulnuju pašu. Nastala i he-ta para. PaŹwili husiej Źsie razam z usiaje wios-ki, choć spačatku ranicy i chaŹodnyja byli, ale rabota heta Iwanku padabaŹasia, byŹ jon Źžo nie adzin, a Ź wialikaj kampanii z druhimi, hdzie chacieŹ, tam i biehaŹ i z chłopcami hul-ni spraŹlaŹ... I iħ miastečka z pola widać nie-daloka, hdzie mamka z jaho bratkam żywie; nawokaŹ usiudy bydŹa pasuć, hdzie-nie-hdzie za kustami i koni lažać, adpačywujuć. UŹie hetyja rečy byli dahetul niaznany Iwanku. Bačyć jon, jak nosiacca wiaskowyja chłopczy na koniach i jamu chočycca nadta konna paježdzić; bačyć, jak na wazach ježdžiać i jamu chočycca ježdzić, bo pry tatku ničoha hetaha nia sprobawaŹ, čuje, jak wiaskowyja chłopczy, pastuchi, pieŹni Źpiawa-juć i jon sam sabie prabuŹe Źpiawać, a pieŹni Źsie wiasioŹyja i nadta pryjemnyja: jak jon iħ słu-chaŹe, stanowicca jamu wielmi lohka i stwarajecca Ź sercy spakoj. Źpiawaje jon bolš adzin, tady pra-latajuć markotnyja dumki ab tatku i chatcy i z hrudziej, jak-by nieŹta Źznosicca Ź haru. Nia-wiedama, čamu padabaŹasia jamu pieršy raz pa-čutaja na siale pieńnia. SloŹ pieŹni hetaj jon nia znaŹ, maŹa što zatrymaŹasia Ź pamiać: sloŹ moža z piać, a reŹtu sam kožny raz darabaŹ, ale jamu i iħ chapaŹa, kab paŹwiačy swaje hu-sianiaty, na ŹwieŹ swoj tonki hałasok Źščia-ž wyŹpiewywać.

— Što ty tut ŹpiawajeŹ? — spytaŹ-sia jaho raz Anton MarkunasaŹ, waročaju-čysia paražniakom z pola.

Tady jaŹče macniej wykrykiwaŹ Iwanka swaju pieŹniu, chočyčy pachwalicca swaim mas-tactwam i, prahawita Źzirajučysia na Antonawu hnajoŹku, dumaŹ —

— Wot, kab heta mnie trochi paježdzić... i jamu Źžo zdajecca, što jon ježdzie, trymaŹe Ź rukach lejcy i krucić nad haławoju puhaŹu.

— ChacieŹ-by niečaha papraŹić u Antona, ale nie aŹmieŹliwajusia... ja nia ra-zu nie padježdžaŹ na wozie...

— Šadzisia, padwiazu — kaža Anton MarkunasaŹ, zrazu rozumiejučy skrytyja Iwankawy dumki. — Tolki hładzi, jak ja ciabie wazić budu, kab ty mnie ŹŹiu daro-hu ŹpiawaŹ.

Na twary Iwanki zaŹwiaciŹasia wialikaja ra-daŹć. KinuŹ jon paŹwić swaje husi i zabraŹsia na woz.

— Nu, Źpiawaj, — kaža Anton i Źciob-nuŹ pa kaniu puhaŹu.

Pa kaŹdobinach trasŹo i padkidaŹa, abiwaŹa boki Źpiawaka, ale jon, jak-by nie adčuwajučy bolu, z usiaje siŹy piajaŹ pieŹni.

— Hdzie ty takoha Źpiawaka zŹawiŹ? Py-talisia na wioscy susiedzi.

— U poli — adkazywaŹ Anton — maju z im umowu: ja jaho budu padwozić, a jon mnie budzie pieŹni Źpiawać.

Śmiajalisia Źsie z hetaje wydumki; usim spadabaŹsia maŹy naš Źpiawak. Kožny z paro-žnym wozam zatrymowywaŹ kania, zapraŹaŹ Iwanku na woz i zahadywaŹ jamu pieŹni Źpia-wać. Pa Źsiej wioscy razlahalisia pieŹni dziciaci.

Z litoŹskaj mowy pierakŹaŹ:

Jury SabaleŹski.

Wilnia, wastroh na ŁukiŹkach
7-III 1930 h.

(d. b.)



bolš zajadła nahawarywajuć sialan ahitatory z „Stronnictwa Chłopskaha“, kab hałasawali za Nr. 10. Jany abiacajuć prosta raj na ziemi. Dajuć sialanam i ziarnu i nawat uladu ũ Polšcy, a za heta choćuć tolki, kab sialanie naŕyja dali im swaje hałas. Ale dudki, naŕy wiaskoŭcy na larskich abiacankach polskich ahientaŭ „Stronnictwa Chłopskaha“ Nr. 10 znajucca. I sapraŭdy, natŭnaje i ŕmieŕnaje lharstwa dziesiatki. Jany kaŕuć, u naŕych biełaruskich wioskach, ŕto damahajucca sialanskaj-muŕyckaj ulady ũ Polšcy. Jak heta? Polŕčaj buduć kirawać biełaruskija sialanskija ministry? Naŕyja wiaskoŭcy dyk hetym byliby i radyja, ale heta susim niemahčyma, da hetaha nikoli nie dapuŕcić nawat „Stronnictwo Chłopskaje“, a ŕto tady hawaryć ab inŕyja polskija partyi. Wot tut machlarstwa, jak ŕyla z miaŕka i wyleŕła. Dalej, hetyja ahitatory z 10-ki abiacajuć biełaruskim sialanam ziarnu biaz wykupu. A woŕ hetamu lharstwu dawoli prypomić toj fakt, ŕto paŕol Pluta z „Stronnictwa Chłopskaha“ razam z paŕlami z „adŕinki“ susim nia-daŭna damahaŭsia ũ Sojmie, kab na naŕyja ziemi jaŕŕe bolš puŕcić nowych wajskowych asadnikaŭ.

Dyk woŕ jakija praŭdziwyja abiacanki „Stronnictwa Chłopskaha“, im patrebnija naŕyja hałas, kab paŕla nasadŕywać na naŕyja ziemi wajskowych asadnikaŭ i inŕyja polskija plany ũ naŕym kraju, nawat i takija ŕmieŕnyja rećy, jak bialeŕnie z nadworku chataŭ i platoŭ.

Dyk woŕ dzieła hetaha naŕyja wiaskoŭcy anićuć i nia wierać nijakim polskim partyjam, nia lubiać tak-ŕa i polonofiła Janki Stankiewiça i nienawidziać komunistaŭ. Hałasawać ŕbirajucca ũsie na swoj biełaruski muŕycki spisak Nr. 18.

M. Duboŭski.

JANKA „PRACUJE“.

Zarećča, kala Wałožyna. Na dware dziakawać Bohu wiasna i ciopła, a na rynku ũ Wałožynie krucić miacielića wybarnej harački. Roŕnyja ahitatory jak-maha chwalacca swaimi partyjami, adŕin prad druhim wysilajućysia, jak najbolš lhać abiacajućy našamu harotnamu sialani-
nu cełyja hory bahaćcia i ŕŕaŕcia, aby tolki sialanie addali za ichnija numary swaje hałas. Nia ŕpić i Janka Stankiewiç, „pracuje“ i jon. „Pracuje“, niachaj sabie „pracuje“, ale z jaho „pracy“ nia prydziecca, jak palaki kaŕuć — jeŕŕe ka-
łaćy. Bo kali jon pracuje na niwie kultury, dyk zatoje jamu dziakuj, ale kali jon biarecca za pracu palityčnuju, u jakoj i sam jon wiedaje, ŕto nia jdzie pa prawilnej biełaruskaj lini, a pama-
haje polskim partyjam raŕbiwać adŕiny biełaruski front i hetym ŕkodzić biełaruskaj palityčnej sprawie, dyk za heta jamu dziakuj chiba skaŕuć tolki tyja-ŕ polskija partyi. Woŕ tut u Janki Stankiewiça taki wialiki minus adnosna sprawy biełaruskaj, jaki kasuje ũsie jaho plusy. Ab hetym u nas usie dobra wiedajuć i Janka Stankiewiç ma-
je canu ũ naŕych ludziej takuju, na jakuju jon zasłuhoŭwaje.

Woŕ-ŕa, kab jon ciapier na wybary nia jŕoŭ i nieraŕbiwaŭby adŕinaha biełaruskaha frontu, abo, kab choć jon abjadnaŭsia z usimi inŕymi biełaruskimi hrupami, jakija lućacca ũ Bieloruskimi Na-

cyjanalnym Kamitecie i iduć pa adnej linii biełaruskaj, dyk biezumoŭna jahonaja pawaha ũ nasby ũzraŕtała, aleŕ jon biełaruskaj palityčnej linii nie pryznaje i prawodziacy sjarod biełarusaŭ polonofilskuju dumku, ŕłuŕyć polskim palityčnym interesam, a dla biełaruskaj palityčnej sprawy straŕenna ŕkodzić. Dyk i ićoha dziŭna-
ha, ŕto ũ nas jaho nazywajuć ŕkodnikom biełaruskaj palityčnej sprawy. A wybary — heta sprawa čysta palityčnaja, dyk za ŕkodnicki spisak Nr. 41 u nas hałasawać nie ŕbirajuhca.

U minŭlyja 1928 h. wybary naŕyja sialanie byli nastroiŭŕysia hałasawać za 18-ku, ale jak 18-ku skasawali, niekatoryja pawieryli swaje ha-
łas Janku Stankiewiçu i hałasawali za Nr. 41, ale ciapier, kali 18-ka adŕyla wyjhraŭŕy sprawu u Najwyŕŕejŕym Sudzie i dzieła taho, ŕto ŕywie ũ naŕych sialan niezaleŕnickaja biełaruskaja ideolohija, hałasawać naŕyja wiaskoŭcy buduć tolki za swoj biełaruski niezaleŕnicki spisak Nr. 18, jaki joŕŕe abjadnaŕniem usich pakryŭdŕanych u Polŕcy nacyjaŭ.

Dubok.

UŔO CIKAWIACCA WYBARAMI.

Wałožynŕčyna. Z radaŕciaj spatkali ũ nas wiestku ab skasawaŕni wybaraŭ u Lidzkim wok-
rucie. Jaŕŕe bolš cieŕyć nas, ŕto blok nacyjanal-
nych mienŕŕaŕciaŭ (18-ka) wyjhraŭ sprawu i wy-
bary stalisia skasawanyja. Wybaćcie, ŕto my byli zmuŕŕany, paŕla skasawaŕnia 18-ki, pracawać i hałasawać na № 41 Janki Stankiewiça. Ciapier swaju pamyłku paprawim i budziem ŕčyra i sum-
lenna pracawać dzieła ahulnaha biełaruskaha dabra, a nie dla karyŕci Janki. Budziem hałas-
wać na 18-ku.

T. M. i B.

Ab haspadarcy.

Haroch.

Haroch joŕŕe staroj kulturnaj raŕcinaj, wialikaj wartaŕci. Cana harochu ũ haspadarcy ma-
je dŕwie pryčyny: haroch, jak bahaty na białki artykuł spaŕyŭcy i jak tanny sposab uzbaha-
čywaŕnia hleby azotam, jaki joŕŕe asnaŭnoj ŕkla-
dowaj ŕuŕŕastkaj koŕnaj raŕciny. Pryčyny, čamu mima ŭŕio heta harochu siejacca ũ nas wielmi mała, joŕŕe niekulki: haroch wielmi zaleŕny ad kaprysaŭ pahody i ŕtaŭlaje swaje wymohi na hrunt, jakija nia ŕmiejuć być ani harystymi, ani hlaistymi, ani suchapiaŕčanyimi, a hałoŭnaje muŕcić mieć u sabie dosyć wapny. Nia lubiać i naŕy haspadyŕniki-kucharki, bo jon nia lohka warycca, ale heta pryčyna najmienŕaja. Treba tolki paznać asnaŭnyja wymohi harochu, a ŭpla-
redŕaŕnie da jaho projdzie. Harochu treba sieić bolš!

Dobry ŭradŕaj harochu zaleŕyć ad dastatku wohkaŕci ũ hlebie, pry adnačasnym dastatku sonca i ciopła. Asabliwa dobra ŭpływajuć ciopłyja noćy. Prymarazkaŭ adnak nie baicca. Pry pachmurnaj pahodzie haroch ŕtała raŕcie ũ nać na ŕkodu ziarniacy. Najlepŕaj hlebaŭ pad haroch joŕŕe hleba hlinistaja. U siewazwarocie haroch najlepŕ deć pamiŕ dŕwie zbaŕŕawiny (jarawuju i

azimuju), hałoŭnaje adnak, ŕto na toje samaje pole haroch nia moŕa być siejenym chutćej, jak adŕin raz za ŕeŕŕe hadoŭ. Hleba muŕcić być čys-
taj ad pyrniku i ŭŕlakaha ziella (pa bulbie). Ar-
ŕyŕŕa (pa azimaj zbaŕŕawinie), na katorem na wiasnu ma-
je być siejeny haroch, z a r a z - ŕ a za siarpom muŕcić być padłuŕčana (miekka, na ŕy-
ryniu dałania ŭzarana) i kali pole zapyrana, pyrn-
nik muŕcić być wybaranawany. Na zimu pole za-
worywajacca hlyboka i pakidajacca ũ woŕtraj baraŕnie.

ŕto datyča hnajeŕnia pad haroch, dyk hałoŭnym joŕŕe hnajeŕnie fosfarnaje. Dajacca na ha (hektar) aŕ 4 metr. centy (q.) superfosfatu za paru dzion pierad siaŭboj, abo na hlebach lahćejŕych—5 metr. centaŭ thomasslaku adrazu na arŕyŕŕa pierad padłuŕčaniem. Hnajeŕnie pa-
tasowaje (kalijnaje) patrebnia tolki na hlebach lahćejŕych. *) Hnajeŕnie chlaŭnym hnojem ran-
naj wiasnoj taksama wielmi dobra aplačywjacca, bo z jaho karyŕtaje nia hetulki haroch, kolki pryhadŕiačaja poŕle jaho azimina.

Čto-b byŭ peŭny, ŕto za mała ma-
je ŭ swajej hlebie wapny (jakoj haroch wielmi patra-
buje) i chacieŭ hety niedastak dapoŭnić wapna-
waŕniem wapnaj palenaj, toj muŕcić heta rabić tolki ũ wosieŕ.

Pierŕym prawilaŭ siaŭby harochu joŕŕe ran-
naŕŕe: haroch sieicca zwyčajna najraniej z usich haspadarčych raŕcin. Hlybka siaŭby muŕcić być znaćnaj (8 centymetraŭ, bolš-mienŕ 4 palcy) i tamu kali nia sieicca siejałkaj, dyk lepŕ badaj sieić haroch pad płuć (miekkał), čymsia pad baranu. Na ha sieicca siejałkaj 150-170 kg, a „na ŕyroka“ (z ruki) aŕ 200 kg harochu. Zasie-
jeny haroch treba ŭbaranawać, a jak tolki hleba absochnie — prywałkawać. Jak tolki paćnie haroch abchodzić, jaho treba ŭznoŭ ŭzbaranawać.

Kab zasiejeny haroch nia wybirałi ptuŕki, siaŭbu moćać praz noć u karasinie.

Ureŕcie ŕbiraŕnie harochu z pola. Najlepŕ haroch ŕać siarpom i paŕaty ŕklaďać u małyja kopki, jakija pa dwuch dnioch tolki ŕkladajucca ŭ kopki bolŕyja. Piareplaty, na ŕal, u nas wielmi niknućyja, majuć tut wialikuju canu.

Małacić haroch u małatarni nie zaŭsiody radziać. Asabliwa haroch z wialikimi ziarniatami. Najlepŕ małacić capami. Pry dobrym uradŕaj z ha ŕbiraŕacca nia mienŕ 10 metr. centaŭ (q.) harochu (ziarniat) i 20, — harochwin.

Spatykanaja ũ handli pialuŕka joŕŕe zwyčajnym „ŕerym“ harocham, jaki na naŕyja hrunt najčaŕŕiej bolš padchodzić, čymsia haroch bieły.

(Z pracau inŕ. Ad. Klimowiça).

*) 2 metr. centy kainitu danvja ũ wosieni, abo rannaj wiasnoj adnak zaŭsiody aplačiacca, bo heta uzmac-
niaje ŕyćciowyja zdolnaŕci raŕciny.

Prasylajcie padpisku na

„Biėlaruskuju Krynicu“.

MAŖYNY DA ŖYĆCIA

systemu SINGERA, pierŕaradnaj dabraty naharodŕany załatym ma dalami prapanuje:

Józef Ankudowicz

Warszawa, Nowogródzka 2.

15-ćihodniaja hwarancyja.

Wysylajem na prawincyju za zalićeŕniem kalajowym pa atrymaŕni poŕtaj **50 zł. zadatku.**

Pierasyłka i apakawaŕnie na koŕt firmy.

Cenniki i objaŕnieŕni wysylajem na ŕadaŕnie **biaspłatna.**

Uwaha Firma Chryŕcijanskaja.

Noŕnyja banbenkawyya i hatunak 280 zł., gabineta wyja krytyja 330 zł., wialikija krawieckija 350 zł. Tolki hetyja najtrywalejŕyja i najbolŕ adpawiednyja na prawincyju.